

Paweł Ciacek

PRZYCZYNY WYJAZDU Z POLSKI - NAJNOWSZA EMIGRACJA

Młodzi wyjechali

Skala emigracji z Polski po wstąpieniu do Unii Europejskiej przybrała rozmiar, którego nikt w kraju się nie spodziewał. Owszem, jasne było, że wyjazdy zarobkowe do krajów Europy Zachodniej były obok unijnych dotacji jednym z namacalnych skutków decyzji o przyłączeniu się do grona najbogatszych państw naszego kontynentu, ale nikt nie przypuszczał, że z Polski na czas bliżej nieokreślony wyjadą młodzi, dobrze wykształceni ludzie. Media i politycy chętnie podjęli temat, dla jednych był on chwytliwy, innym służył jako argument na rzecz tezy, że źle się dzieje w państwie polskim. Przez długi czas jednak nikt – socjologowie, urzędnicy państwowi, służby emigracyjne – nie był w stanie określić prawdziwego rozmiaru zjawiska. Rzeczywistą skalę emigracji można było ocenić, patrząc tylko na jej przejawy: zatłoczone terminale, z których latają tanie linie lotnicze, łatwość, z jaką można się było porozumieć po polsku na ulicach Londynu czy Dublina. Statystyki przyszły później i cały czas nie są zgodne w oznaczeniu liczby emigrantów: wahają się pomiędzy 1 a 2 mln osób – szacunki GUS są bliższe tej wyższej granicy¹. Wydaje się jednak, że nie liczba, ale struktura społeczna emigrantów powinna budzić największy niepokój: otóż z badań nad strukturą społeczno-demograficzną samych emigrantów² wynika, że zdecydowana większość z nich to ludzie młodzi – 63% to osoby, które nie przekroczyły 30. roku życia, co więcej, są to osoby bardzo dobrze wykształcone: aż trzy czwarte emigrantów ma wykształcenie wyższe niż średnie, a prawie 40% ukończone studia wyższe. Można powiedzieć, że mamy wręcz do czynienia z gigantycznym

¹ Na podstawie analizy GUS Informacja o kierunkach i rozwoju emigracji z Polski w latach 2004–2006, październik 2007

² Wyniki na podstawie badania internetowego przeprowadzonego przez MB SMG/KRC między 17 a 30 września 2007 r. Ankiety dystrybuowane były za pośrednictwem portali internetowych zrzeszonych w PBI (najważniejsze polskie portale internetowe, m.in. onet.eu, wp.pl., interia.pl., gazeta.pl) i były dostępne dla osób logujących się z Wielkiej Brytanii i Irlandii. Pierwsza ankieta została przeprowadzona na N = 2111 próbie, druga na próbie N = 1928. Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

drenażem mózgów: Polska przeznaczyła znaczne środki finansowe na wykształcenie młodych ludzi, a teraz inne kraje starej Europy korzystają z ich umiejętności i wiedzy. Sytuacja jest jednak jeszcze gorsza: otóż w większości wypadków nasi młodzi rodacy wykonują na emigracji pracę znacznie poniżej swoich kwalifikacji. Połowa emigrantów pracuje na stanowiskach robotniczych bądź wykonuje prace fizyczne w usługach, a tylko 20% pracuje na stanowiskach specjalistów. Oznacza to, że nie tylko nie wykorzystujemy naszych zasobów intelektualnych w kraju, ale także, że trwale tracimy szanse na rozwój i wykorzystanie dużej części naszych elit intelektualnych. Jakie są przyczyny, dla których młodzi ludzie decydują się na wyjazd z kraju: brak możliwości rozwoju zawodowego w kraju, przyczyny ekonomiczne (płace, brak perspektyw na znalezienie satysfakcjonującej pracy), polityczne (atmosfera panująca w polskim życiu publicznym)? Weryfikacja tych pytań była przedmiotem jakościowego badania przeprowadzonego na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii³.

Okoliczności wyjazdu

W większości wypadków decyzja o wyjeździe nie była trudna do podjęcia – przeciwnie, wymagała stosunkowo małego zaangażowania. Można nawet odnieść wrażenie, że „emigranci” podejmowali ją pod wpływem zachowań innych – „wszyscy wyjeżdżają, więc dlaczego nie ja, mogę też spróbować”. Rozmowa z przyjaciółmi/znajomymi dostarczała podstawowego kompendium wiedzy odnośnie do pobytu za granicą. Zaczynając od ogólnych wrażeń dotyczących tego, „jak tam jest”, aż po najbardziej kompetentną informację dotyczącą pierwszych kroków (gdzie kupić najtańszy bilet, jak działa metro i komunikacja miejska, gdzie najlepiej zrobić zakupy), aż po możliwości znalezienia pracy, mieszkania. Wszystko i wszyscy takiej decyzji sprzyjali, poczynając od rodziny i znajomych, aż na sytuacji w Polsce kończąc. Porady kolegów i koleżanek z Wysp tylko utwierdzały ich w przekonaniu, że się uda, że będzie łatwo, że nie mają się czego bać, że będzie dobrze. Z drugiej stro-

³ Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie PAFW w dniach 20–31 stycznia 2008. W ramach badania przeprowadzono 50 wywiadów pogłębionych.

Rozkład próby

Lokalizacja	Staż emigracyjny		Inne
	krótki (4–6 miesięcy)	długi (ponad rok)	„młode elity”
Wielka Brytania – Londyn	3	7	15
Wielka Brytania – małe miasto	2	5	–
Irlandia – Dublin	9	9	–
RAZEM	15	20	15

Rekrutacja osób do badania obejmowała osoby z wykształceniem wyższym lub będące w trakcie jego zdobywania. Osobną podgrupę stanowili przedstawiciele „młodej elity”, czyli osoby z kręgów kulturalnych, naukowych, pochodzące ze środowisk przedsiębiorców oraz przedstawiciele emigracyjnych mediów.

Do badania rekrutowane były osoby:

- przebywające na emigracji minimum 4 miesiące,
- w przedziale wieku 18–35 (w przypadku „młodych elit” zmieszczenie się w tym przedziale wiekowym nie było restrykcyjnie przestrzegane),
- korzystające z Internetu.

ny perspektywa wyjazdu była kusząca, oznaczała zmianę, w większości pożądaną. Niezależnie od motywów, które w ostatecznym rachunku przesądziły o wyjeździe, jeden był wspólny: wyjeżdżam, żeby coś w swoim życiu zmienić. W pewnym sensie jest to oczywiste, ale najistotniejszy jest tu fakt, że naturalna chęć zmiany dotyczyła wielu aspektów życia.

Motywacje do wyjazdu

Praca – sytuacja w Polsce

Zablokowane możliwości zatrudnienia sprawiły, że większość naszych respondentów wykluczyła szukanie pracy w Polsce. Obraz Polski jako kraju, gdzie nie ma odpowiednich perspektyw, który nie oferuje możliwości rozwoju, był wspólny dla wszystkich emigrantów. Panowało przekonanie, że nikt się nie zatroszczył o stworzenie godnych warunków pracy i możliwości startu dla młodego pokolenia. W wyznaniach badanych widoczna była pewna doza żalu/prestensji. Wyraźnie można ją było zauważyć przy rozważaniach dotyczących powrotu, a dokładnie wtedy, gdy respondenci wspominali o fali nawoływań, która przetoczyła się w mediach, i licznych wypowiedziach polityków mających zachęcić emigrantów do powrotu. Polacy na emigracji nie mają jednak wątpliwości – dokonali wyboru przede wszystkim dlatego, że w kraju nie mieli szansy na awans zarówno materialny, jak i społeczny.

Poprawa sytuacji materialnej

Brak pracy, albo ściślej: brak interesującej pracy, to powód ogólny. Wynika on z dwóch, powiązanych ze sobą przyczyn: kariery i pieniędzy. Bardzo szybko i pobieżnie dokonywane w trakcie wywiadów kalkulacje wykazywały nieporównanie lepsze warunki finansowe życia na emigracji niż w kraju. Ta prawda dotyczy nawet tych, którzy wykonują najprostsze prace. Wysokość zarobków za granicą to często trzy do czterech razy więcej niż w kraju.

Emigracja niesie więc nadzieję na szybszy awans materialny. Zarobione pieniądze w porównaniu z „normą polską” dają swojego rodzaju „turbodoładowanie”, przekonanie, że można szybciej zacząć samodzielne, wygodne życie. W relacjach emigrantów, z jakimi spotykali się oni przed wyjazdem, rozpowszechniona była opinia, że nawet najprostsza praca zapewni taki poziom dochodów, że można pozwolić sobie na życie na bardzo przyzwoitym poziomie, można powiedzieć – na poziomie klasy średniej. Emigranta bez przeszkód stać na wynajęcie mieszkania, rozrywki (chodzenie do restauracji, pubów, kina). Często też pojawiał się temat wyjazdów na wakacje do ciepłych krajów – znak, że praca na Zachodzie przynosi korzyści niełatwe do osiągnięcia w Polsce.

Kariera

Emigracja jako nadzieja na poprawę sytuacji to motywacja uniwersalna, która realizuje się na kilka sposobów, a jednym z nich jest chęć znalezienia lub rozwijania swojej drogi zawodowej. Respondenci, którzy nie przyjechali pracować „na zmywaku”, stanowili w badanej próbie mniejszość, ale była ona na tyle znacząca, że można mówić o chęci rozwijania swojej kariery jako osobnej przyczynie emigracji. W tej grupie zaobserwować można dwie drogi: wyjazd zorganizowany ze swojego miejsca pracy oraz wyjazd i samodzielne znajdowanie pracy na miejscu. Tej pierwszy model był właściwy dla pracujących w dublińskim czy londyńskim centrum finansowym prawników oraz finansistów, ten drugi zaś był charakterystyczny dla innych grup specjalistów.

Grupa pierwsza jest specyficzna ze względu na możliwość globalnego wykorzystania nabytego wykształcenia i specjalistycznych umiejętności. Dla tej grupy, składającej się z prawników, finansistów i konsultantów, jest wszystko jedno, czy pracują w Londynie, Szanghaju, Nowym Jorku czy Kapsztadzie – liczą się tylko możliwości rozwoju zawodowego i finanse. Polacy należący do tej grupy, podobnie jak ich koledzy i koleżanki z innych krajów, są skazani na koczowniczy tryb życia, przemieszczając się pomiędzy jedną a drugą stolicą finansową.

Grupa druga jest z punktu widzenia tego badania bardziej interesująca. Składają się na nią znacznie bardziej złożone, indywidualne biografie. Są tutaj zarówno osoby, które już podejmowały w Polsce pracę w swoim zawodzie, jak i te, które dopiero na emigracji zaczęły szukać swojego zawodowego spełnienia. Łączy ich wspólna cecha: negatywne doświadczenia związane z życiem zawodowym w kraju. Najczęściej wynikają one z przekonania, że zostali w jakiś sposób wykorzystani przez pracodawców, chodzi tutaj zarówno o wymiar finansowy, jak i ten związany z brakiem zawodowych perspektyw.

Emigracja była więc ukoronowaniem długiego procesu edukacji – „kształciłem się nie po to, żeby gnić na jakimś posadzie za marne pieniądze, bez perspektyw kariery” – zdają się mówić młodzi specjaliści/profesjonaliści. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym decyzji o emigracji jest to, że większość interesujących miejsc została już zajęta przez starsze pokolenie i nawet w sytuacji znalezienia pracy odpowiadającej wykształceniu i aspiracjom drogi awansu są na długie lata zablokowane. W tym kontekście znalezienie pracy w zawodzie poza Polską jest atrakcyjnym pomysłem.

Przygoda życia

Pokolenie najnowszych emigrantów to grupa bardzo młodych ludzi, w większości wypadków nie mieli oni jeszcze okazji założenia rodziny i rozpoczęcia prawdziwego, dorosłego życia. Dla wielu z nich emigracja to przedłużenie młodości, odroczenie wejścia w dorosłość. „Chciałem zobaczyć, jak to jest, mam jeszcze czas, żeby założyć rodzinę, chciałem zobaczyć, czy się sprawdzę” – obok najważniejszych finansowych motywacji, ta właśnie pojawiała się stosunkowo często. Emigracja to

ciekawość, to chęć sprawdzenia się, zobaczenia, czy mogą sobie poradzić, czy potrafią stanąć na nogi o własnych siłach.

Przeżycie takiej próby przed wejściem w dorosłość jest niezwykle atrakcyjne, tym bardziej że przeprowadza się ją z daleka od rodziny, znajomych, nikt nie może zobaczyć z bliska i być bezpośrednim świadkiem ewentualnej porażki. Za to można pokazać, że się udało. Zachowany jest więc margines bezpieczeństwa, możliwość powrotu.

Przygoda życia przeżywana z dala od domu rodzinnego kusi egzotyką, ma walor nowości i świeżości, którego nie można zaznać, mieszkając w Polsce. Na emigracji ma się okazję zobaczyć, że można żyć inaczej, że ulice nie muszą wyglądać jak te w rodzinnym mieście. Można obserwować, jak żyją ludzie z innych kultur i dopiero z dala od Polski uzyskuje się szansę pocucia tego samego, co rówieśnicy z innych krajów. To przeżycie w pewnym sensie wzmacnia poczucie więzi między młodymi ludźmi różnych narodowości.

Podsumowanie

Na najnowszą polską emigrację należy patrzeć w szerszym kontekście, jako przejaw modernizującego się polskiego społeczeństwa. Z jednej strony jest ona bowiem związana z większą mobilnością społeczną charakterystyczną dla obecnych społeczeństw, z drugiej jest wyrazem dążenia młodych ludzi do uniezależnienia się od rodziny bez brania pełnej odpowiedzialności za swoje życie. To pierwsze zjawisko pokazuje, że można żyć w kraju, faktycznie z niego wyjeżdżając. Polacy na emigracji, poza tym, że korzystają z polonijnych mediów, najczęściej sięgają po te kanały informacji, z których korzystali w kraju, dzięki Internetowi są w stałym kontakcie z przyjaciółmi i bliskimi, często ich odwiedzają. Jednocześnie emigracja daje możliwość „wyjścia z domu” (który bardzo często charakteryzują zbyt konserwatywne poglądy) bez konieczności rozpoczęcia dorosłego życia. To zjawisko odroczonej dorosłości jest również charakterystyczne dla zachodnich społeczeństw.